

Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: Smednir - 06/24/2020 08:40

jako że impreza jest mocno związana z obchodami XXX-lecia CACWy, uważam, że nie może nas tam zabraknąć.

Poza tym, może warto byłoby naszym przyjacielom z Czech przygotować jakiś prezent na urodziny...? 🍷

Jakieś pomysły?

=====

Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: REZee - 09/12/2020 20:25

Divaky mogli się dziwować Mr. Gatlingowi.

=====

Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: REZee - 09/12/2020 21:11

(Temporary) dead Confederates. I więcej zdjęć z bitwy nie będzie, bo była tradycyjnie pod słońce i daleko od „divaky” (i złej baletnicy...) W każdym razie impreza - fajna.

=====

Re: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: Cooker - 09/14/2020 06:32

Dziękuję wam koledzy za kolejny świetny wyjazd w trasę!

Tak jak napisał REZee, kto nie był ma czego żałować. Druga impreza CACWY w jakiej brałem udział. Choć opracowaną przez Sasa matematyczną teorią Błata ilość namiotów w obozie była odwrotnie proporcjonalna do ilości żołnierzy, jednak nadal było nas sporo 🍷

Świetna atmosfera (zwłaszcza jak zaczęła grać kapela) no i jak zawsze fantastyczne roześmiane towarzystwo! 🍷

Ponownie, z WAMI nawet na koniec świata!

Przypominając naszą szarżę na pozycje jankesów zacytuje

We will die on the glory road to heaven

The brave will live forever

Who will fight 'till the final breath with honor

=====

Odp: Re: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: Smednir - 09/14/2020 13:46

Ech, i ten guntling podczas bitwy napierniczał koło mnie. Coś pięknego

Koncert - marzenie, łzy w oczach stały na wspomnienie tych z Gettysburga i Sharpsburga. Ech...

Dziękuję za Waszą obecność.

„Kto nie był, niech żałuje”
, tym bardziej że tym razem nie ratowałem musztrą

(nadrobijmy za 2-3 tygodnie)

Dziękuję Wam wszystkim za postawę, wsparcie, wzorową, konfederacką postawę.

Cooker, jeszcze raz szacun i podziw za wytrwałość i zawiezenie nas tam i z powrotem.

Dzięki Jankesom za celne strzelanie i bijatykę, cóż znaczyła by ta rekonstrukcja bez Was? Wierzę, że zobaczymy się już niebawem. Są kolejne plany na ten rok, wierzę że uda się jeszcze przynajmniej dwa razy spotkać.

Szczegóły niebawem

REZee poproszę o przesłanie zdjęć mailem, będą znacznie lepszej jakości

Niebawem zrzućę swoje zdjęcia, i podeślę linki.

Poproszę o Wasze.

Jeśli znajdziecie gdzieś coś, na fb (...), podsyłajcie.

Postaram się jak najwięcej wyciągnąć od CACWy.

=====

Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: Sas - 09/14/2020 17:37

Wielkie dzięki za wspólną zabawę! Cieszę się, że w tych szalonych czasach udało nam się chociaż na chwilę powrócić do "normalności". Brakowało mi w szczególności naszych rozmów przy ognisku, specyficznego poczucia humoru, które zrozumie tylko rekonstruktor. No i wreszcie wypróbowałem Zbyszkowy mundur (Zbyszku piękna robota!) Sama impreza bardzo przyjemna. Styl rekonstrukcji typu "czeskiego" ale wieczorny koncert zrobił robotę i zapewnił wspaniały klimat. Swoją drogą co to za kapela grała? Warto by było może ich kiedyś ściągnąć do Giżyna... Jeśli chodzi o bitwę to bywało lepiej, trochę krótko trwała, ale to może kwestia pogody. Szkoda nieco niewykorzystanego moim zdaniem potencjału terenu imprezy (strumień, mostek, las), ale może decydowały o tym szczegóły, których nie znamy.

Jeszcze raz wielkie dzięki za sporą dawkę dobrego humoru i oby do zobaczenia jak najszybciej!

Janek

=====

Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: Brat Szary - 09/15/2020 16:24

Dołączam do podziękowań. Dobrze było Was zobaczyć, pośmiać się, męczyć w upale, gadać przy ogniu. Impreza robi dobre towarzystwo, a tego nie zabrakło.
. Do zobaczenia

=====

Odp: Re: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: REZee - 09/17/2020 05:46

Smednir napisa :

Dzięki Jankesom za celne strzelanie i bijatykę, cóż znaczyła by ta rekonstrukcja bez Was? Wstyd powiedzieć, ale „nasi” Jankesi wyróżniali się na tle wszystkich i stanem nad ranem, i namiotami, i porządkiem i kondycją i w ogóle (koniec świata - ja chwalebę Jankesów! Ale to nasi Jankesi! I tylko dlatego nie rekonstruuja CSA by 14th miał się z kim skirmiszować

(Pardon, próbowałem te zdjęcia wstawiać na kilka sposobów, nawet do góry nogami i zawsze wychodzą poziomo)

=====
Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: REZee - 09/17/2020 06:42

Sas napisa :

Jeśli chodzi o bitwę to bywało lepiej, trochę krótko trwała Tak. Giżyńskie bitwy wypadają zdecydowanie lepiej. Co do czasu trwania, to biorąc pod uwagę jak mało to było dynamiczne, to bitwa się chyba dłużyła. Bardzo duża przestrzeń, więc można było skrócić dystans, by w tle był obóz CSA a nie toitoie i samochody. Szczególnie, że o ile dobrze pamiętam coś z opisów ACW, to dystans do strzału do przeciwnika, nie był w tamtej wojnie duży. Fajnie, że było dużo artylerii i te sweetaśne gatlingi. Jankesi wyglądaliby lepiej bez pionierek i bez actioncamera przykręconej do lufy sharpsa, a Konfederaci byli tak daleko, że w ogóle żadnego szczegółu nie widziałem. Duży plus wobec Giżyna, że tu bitwa była ze słońcem wzdłuż pola bitwy, a nie pod słońce, bo w Giżynie fotografowie włączą bezceremonialnie w tło, no bo jak na zdjęciu ma być coś widać, to muszą mieć światło z tyłu. Aha i bardzo ładny efekt zwielokrotniający dawało odbicie fali balistycznej od ściany lasu. Zawsze są jakieś mankamenty, „chodzi jednak o to by te minusy nie przesłoniły nam plusów” a na prawdę cała impreza była mocno in plus.

=====
Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: REZee - 09/17/2020 06:56

Sas napisa :

wieczorny koncert zrobil robotę i zapewnil wspianaly klimat. Swoją drogą co to za kapela grała?

Była to jihoceska kapela pn. Vandrband.

www.kulturatyn.cz/event/269930/vandrband...let-na-ceste-koncert

Przy okazji otaraliśmy się o jakiś czeski konflikt Północ-Południe, bo nie wiem czy zauważyliście, że tam poza nazwą CACWA nie było nic czeskiego. Wszystko było jihoceske, nawet ilinoiski kawalerzysta wspomniany przez przezabawnego wójta był Jihoczechem, a nie po prostu Czechem.

Nie wiem o co chodzi, ale to epatowanie jihoczeskością jest tam intensywniejsze niż u nas podkreślanie wielkopolskości, bo sto lat temu Wielkopolska wyróżniała się pozytywnie.

Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: REZee - 09/17/2020 07:02

a tu taki jankeski smaczek:

(Dodam, że identyczne zdjęcia, tak samo wstawione, a jedno jest bokiem. Może moderator pomoże i zdoła obrócić)

=====

Odp: Re: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: Pete W. Gordon - 09/17/2020 07:43

Wielkie dzięki za słowa uznania!

Nie umiuję nikomu
, jankeska armia ma swój, nie nisko umiejscowiony poziom

Pić można
, bośmy nie wielbłądy, ale w obozowisku i w boju ordnung musi być

Może te spostrzeżenia będą asumptem do wstąpienia w niebieskie szeregi
I nie mówię tu o zaciągu do policji

PS. Widzę, że i mój A-tent był obiektem zainteresowania fotoreporterów

Odp: Re: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: REZee - 09/17/2020 07:49

Pete W. Gordon napisa :

Wielkie dzięki za słowa uznania!.../ Może te spostrzeżenia będą asumptem do wstąpienia w niebieskie szeregi
Szacun się Wam po prostu należał, a co do drugiego wątku, to chyba pośmiertnie musielibyście mnie przebrać w blue. I'm Southern to the bone, by the grace of God.

Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: REZee - 09/17/2020 07:57

BARDZO, wręcz dramatycznie, brakowało Madeline. (You all know why and for how many reasons.)

=====

Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: Smednir - 09/17/2020 14:05

To i ja coś wrzucę... 🍌

=====

Odp: Battle of Franklin, 11-13 września

Autor: Remm - 09/18/2020 05:09

=====